

Ewa Narkiewicz-Niedbalec*

STRATEGIE ROZWOJU NAUKI I SZKÓŁ WYŻSZYCH DO ROKU 2020 I DYSKUSJA O REFORMIE SZKOLNICTWA WYŻSZEGO W POLSCE 2008-2011

Wprowadzenie

Współczesny system szkolnictwa wyższego i instytucji naukowych w Polsce ukształtował się na bazie szkół wyższych, instytutów badawczo-rozwojowych, które funkcjonowały w Polsce do 1989 roku. W obszarze szkolnictwa wyższego nastąpił rozwój uczelni niepublicznych oraz znaczący wzrost liczby studentów. W 1989 r. działało w Polsce 112 uczelni, w tym tylko kilka, które nie były państwowe i nie były finansowane z budżetu państwa¹. Obecnie działa w Polsce około 460 szkół wyższych.

Dynamika wzrostu niepublicznych szkół wyższych była następująca: pierwsze trzy powstały w roku akademickim 1991/1992². W połowie lat 90. uczelni niepublicznych było 70, pod koniec lat 90. prawie 160. W pierwszych latach XXI wieku ich liczba przekroczyła 200, a w roku 2005/2006 300 i utrzymuje się na tym poziomie do dziś (dane dokładne zob.: Narkiewicz-Niedbalec 2010, s. 227). Niepubliczne szkoły wyższe kształcą przede wszystkim na kierunkach społecznych (pedagogika, socjologia, dziennikarstwo), ekonomicznych (organizacja i zarządzanie, ekonomia, bankowość). Były zakładane w głównej mierze dla celów komercyjnych.

*Ewa Narkiewicz-Niedbalec – dr hab., absolwentka pedagogiki i filologii polskiej, doktoryzowała się i habilitowała z zakresu socjologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Pracuje jako profesor w Zakładzie Metodologii Badań na Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu UZ, na którym od 2006 roku pełni funkcję prodziekana. Od 2006 jest członkiem ZG Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Prowadzi badania z zakresu socjalizacji dzieci i młodzieży, w tym socjalizacji poznawczej, uczestnictwa w kulturze oraz przemian w obszarze szkolnictwa wyższego.

¹Były to: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie oraz wyższe seminaria duchowne.

²Były to: Prywatna Wyższa Szkoła Businessu, Administracji i Technik Komputerowych w Warszawie (ul. Bobrowicka 9), Wyższa Szkoła Handlu (dziś Akademia Finansów) w Warszawie (ul. Modlińska 51) i Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna im. Jana Zamoyskiego w Zamościu.

Liczba uczelni państwowych, dziś w zestawieniach statystycznych określanych jako finansowanych z budżetu państwa na początku transformacji wynosiła 105, dziś 131, głównie za sprawą powstania państwowych wyższych szkół zawodowych. Niektóre z uczelni połączyły się tworząc nowe, najczęściej większe uczelnie, np. uniwersytety³. Znacząco zróżnicowany jest poziom finansowania uczelni publicznych. Siedem największych otrzymuje 50% wszystkich nakładów na naukę, a 25 „konsumuje” 77% tychże (Jackowski, Świąć 2010, s. 20).

Na progu transformacji studiowało w Polsce 403,8 tys. studentów, czyli około 16% osób w wieku 20-24 lata (Narkiewicz-Niedbalec 1999, s. 336). W połowie lat 90. studiowało już 927,5 tys. osób, czyli 31,2% jednego rocznika. W pierwszej dekadzie XXI wieku studiuje blisko 2 mln studentów, a wskaźnik skolaryzacji przekroczył 50%. W szkołach publicznych studiuje 68,2% młodzieży, w systemie dziennym 48,6% (z tym, że spośród studentów szkół publicznych w systemie dziennym uczy się 60,2%, a spośród studentów szkół niepublicznych 23,8%). Prawie 59% młodzieży płaci czesne za studia (na podstawie *Rocznika Statystycznego 2005*, s. 34).

Zmiany opisane powyżej z jednej strony są wynikiem pewnych procesów żywiołowych, takich jak wzrost aspiracji edukacyjnych licznej rzeszy młodzieży, zakładanie niepublicznych szkół wyższych, na zasadach obowiązujących w biznesie, ale z drugiej wpisują się w procesy ogólnoeuropejskie, takie jak tworzenie wspólnej europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego i badań naukowych (Proces Boloński 2000-2010), próby budowania gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa wiedzy (Strategia Lizbońska 2000-2010) (Jabłocka 2003, s. 6). W latach 2010-2020 Unia Europejska będzie kontynuowała politykę wynikającą z procesu Bolońskiego. Polska jako członek Unii uczestniczy w tym procesie oraz jest zobligowana, aby swoje rozwiązania prawne dostosować do polityki UE.

W połowie lat 90. XX wieku, przed przystąpieniem Polski do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), eksperci tej organizacji opracowali raport dotyczący polityki naukowej i technicznej w Polsce. Raport, po opublikowaniu go w 1997 r. w polskiej wersji językowej był przedmiotem dyskusji w gronie opiniodawczo-doradczego Zespołu do spraw Współpracy Naukowej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą (PONAT) w Ko-

³Miało to miejsce w 1999 roku w Olsztynie, gdzie z połączenia Akademii Rolniczo-Technicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Warmińskiego Instytutu Teologicznego powstał Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, oraz w 2001 w Zielonej Górze, kiedy to z połączenia WSP i Politechniki Zielonogórskiej powstał Uniwersytet Zielonogórski i w tym samym roku w Rzeszowie, gdzie powstał Uniwersytet Rzeszowski z połączenia WSP, filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Wydziału Ekonomicznego Akademii Rolniczej.

mitecie Badań Naukowych. Ze spotkania tego opracowany został dokument wart odnotowania w kontekście poruszanych w tym tekście zagadnień. Sami autorzy pod przewodnictwem Andrzeja Kajetana Wróblewskiego (*Reformy sektora nauki...* 1998) napisali, iż celem ich uwag jest zainteresowanie polityków potrzebą ustanowienia lepszej i spójnej polityki naukowej i technicznej Polski. Pisali w tym dokumencie: „Zaznaczyć należy, że choć raport ekspertów OECD opublikowano w roku 1997, większość poniższych sugestii była znana politykom już w roku 1995 i zawarta w raporcie końcowym Rady do Spraw Nauki przy prezydencie Lechu Wałęsie. Wówczas uwagi te zostały zignorowane. Skutkiem tego, obecnie opracowywane ustawy dotyczące szkolnictwa wyższego, nauki oraz jednostek badawczo-rozwojowych cechuje brak wewnętrznej spójności i troski o wykorzystanie skromnego potencjału naukowego naszego kraju. Przedstawiamy nasze sugestie i uwagi z ufnością, że postęp w sektorze nauki i edukacji w Polsce można osiągnąć tylko przy większym zainteresowaniu polityków tymi sprawami” (tamże).

Autorzy przywołanego dokumentu wskazywali na konieczność zwiększenia nakładów na naukę i technikę, aby móc sprostać wymaganiom integracji i partnerstwa z krajami Unii Europejskiej. Pisali wręcz o konieczności przekonywania ministra finansów o randze nauki i techniki przy konstruowaniu budżetu: „Trzeba zrobić wiele dla poprawienia obrazu politycznego nauki, by przygotować grunt pod przeznaczenie większych nakładów na naukę i technologię. [...] Celem uzyskania wyższego finansowania należy wprowadzić wskaźniki efektywności, uzależnić finansowanie od osiągniętych wyników mierzonych wedle standardów międzynarodowych (system oceny efektywności instytucji badawczych jest już bliski powszechnego wprowadzenia). Środowiska naukowe muszą wykazać, że kwestia efektywności jest traktowana poważnie, co wytrąci Ministerstwu Finansów argumenty przeciwko zwiększaniu nakładów na naukę [...] Podział budżetu, gospodarowanie przyznanymi finansami powinno być zdecentralizowane i powierzone wyspecjalizowanym agencjom” (tamże).

Odnieśli się także do zjawisk występujących w obszarze szkolnictwa wyższego. Ze względu na dobitny sposób sformułowania uwag przytaczam ich słowa: „Poziom i rola mnożących się prywatnych szkół wyższych wymaga zdecydowanego działania Ministerstwa Edukacji Narodowej. Mnożące się lawinowo uczelnie prywatne uzyskują swój status bez względu na to, że stymulują "wieloletowość" kadry, obniżając poziom całego szkolnictwa wyższego. Tę kwestię trzeba rozwiązywać w kontekście żenująco niskich pensji na uczelniach, a także należy odrzucić zasadę centralnie określonego poziomu płac. Ścisła współpraca MEN z KBN jest niezbędna dla wprowadzenia zmian systemu płac zależnego od efektów pracy badawczej jako ważnej

części misji obu resortów w sprawach gospodarowania zasobami ludzkimi. Liczebność kadry i wynagrodzenia powinny być w gestii uczelni, decydujących o proporcji "pensum/badania". Indywidualne granty KBN nie mogą być traktowane ani przez Ministerstwo Finansów, ani środowiska naukowe, jako jedyny sposób podwyższania pensji" (tamże).

Do wielu sugestii zgłoszonych w przywołanym dokumencie nawiązano po raz kolejny w dyskusji toczącej się w pierwszej dekadzie XXI wieku oraz w dwóch strategiach rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego z 2009 i 2010 roku, a także opracowanej ustawie dotyczącej tych obu obszarów. Cały czas aktualne są problemy niskich nakładów na badania naukowe i finansowanie uczelni, wieloletowości i potrzeby wprowadzenia działań projakościowych w badaniach i nauczaniu.

Geneza i podstawowe założenia reformy 2008-2011

Przejście z systemu centralnego planowania do obecnego kształtu finansowania, zarządzania i kontrolowania uczelni oraz instytutów badawczych wymagało dostosowań prawnych, porządkujących obszar kształcenia na poziomie wyższym i nauki, rozwijający się w dużej części w wyniku procesów żywiołowych.

Historię zmian prawnych po 1989 roku krótko scharakteryzował w jednym z wywiadów prof. Jerzy Woźnicki, inżynier elektronik, były rektor Politechniki Warszawskiej, prezes Fundacji Rektorów Polskich, przewodniczący zespołu opracowującego *Strategię rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010-2020* (tzw. projekt środowiskowy). Powiedział: „Na początku obecnej dekady, potrzeba powstania nowej ustawy regulującej sprawę szkolnictwa wyższego jawiła się jako bardzo pilna. Widać było wyraźnie, że funkcjonująca od 1990 roku stara ustawa, przyjęta w zupełnie innych czasach, nie przystawała do wyzwań i szybko zmieniającej się rzeczywistości przełomu wieków i zostawiała zbyt wiele furtek do patologizacji działania systemu. W 2003 r. KRASP [Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich], działająca pod przewodnictwem rektora [UJ] Franciszka Ziejki, zwróciła się do ówczesnego rządu, aby wykazał inicjatywę – jak apelowaliśmy wtedy: ponad podziałami politycznymi – i zainicjował prace prowadzące do powstania dokumentu dotyczącego przyszłości szkolnictwa wyższego. Ta inicjatywa nie została podjęta. Naszym pierwszym i jedynym celem stało się w tych warunkach opracowanie projektu nowej ustawy. W konsekwencji doszło do zrealizowania tej inicjatywy KRASP, tj. opracowania w okresie 2003 r. projektu ustawy przez zespół powołany w Kancelarii Prezydenta RP. Po trudnych i długich pracach parlamentarnych, prowadzonych w latach 2004/05,

uchwalona w lipcu 2005 r. ustawa weszła w życie jako Prawo o szkolnictwie wyższym. W 2008 roku, po trzyletnim okresie koncentracji naszej uwagi na wdrażaniu nowej ustawy w okresie przewodniczenia KRASP przez prof. Tadeusza Lutego, z inicjatywy nowej przewodniczącej KRASP, prof. Katarzyny Chałasińskiej-Macukow, wróciliśmy do wcześniejszego postulatu opracowania strategii na kolejną dekadę (Woźnicki, Świć 2010, „Forum Akademickie” – dalej: FA, 1/2010, s. 18; zob. też: Dziedziczak-Foltyn, 2009).

Założenia ostatnio przygotowanej reformy zostały po raz pierwszy zaprezentowane w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na spotkaniu 16 kwietnia 2008 r., na które zaproszonych zostało blisko 300 osób ze środowiska akademickiego i naukowego (FA, nr 5/2008, s. 4). Chronologię działań w ramach reformy prezentuje tabela 1. Premier Donald Tusk na tym spotkaniu mówił między innymi: „Nie ma takiego modelu, który da satysfakcję wszystkim. Zmiany zawsze naruszają status quo i wymagają poświęcenia racji i interesów. Często nie budzą entuzjazmu, ale muszą dawać szansę młodym”. Premier zapowiedział też:

- systematyczny wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe w przeciągu 5 lat z obecnych 1,2% do 2% PKB w 2013 roku⁴;
- preferencje dla inwestowania w przewagę konkurencyjną, w tym w aparaturę badawczą, ale w sposób skoordynowany;
- brak zgody na powszechną odpłatność za studia (FA 5/2008, s. 4).

Trzydziestostronicowy projekt reformy z roku 2008 zawiera blisko 200 założeń dotyczących kierunków zmian. Najwięcej emocji wywołała zapowiedź zniesienia habilitacji (liczne wypowiedzi prasowe, na forach internetowych, list 44 profesorów do premiera, aby nie obniżać poziomu wymagań wobec ludzi nauki)⁵. Bardzo istotna może być zmiana modelu sprawowania funkcji kierowniczych w szkołach wyższych i wprowadzenie modelu menedżerskiego. Po spotkaniu z premierem i minister Barbarą Kudrycką został powołany zespół, który wypracuje kryteria oceny dorobku naukowego (w jego skład weszli m.in. prof. Karol Modzelewski – historyk, pracownik PAN i UW, prof. Jerzy Brzeziński – psycholog, pracownik UAM).

⁴Z analiz Andrzeja Wiszniewskiego (2009, s. 24) wynika, że w ostatnim dwudziestoleciu, mimo kilkukrotnych zapowiedzi nigdy finansowanie nauki nie przekroczyło tego 1%, a raczej spadło i zatrzymało się na poziomie około 0,35% PKB z budżetu i około 0,20 PKB z instytucji pozabudżetowych.

⁵Ale sprawa zniesienia habilitacji nie jest w Polsce sprawą nową. Prof. Jan M. Piskorski, historyk i publicysta, przypomniał, że w 1924 roku, podczas dwumiesięcznej podróży po odrodzonej Rzeczypospolitej Alfred Döblin zapisał, że w Polsce trwają dyskusje nad reformą nauki, a przede wszystkim nad zniesieniem habilitacji (FA 6/2008, s. 24).

Karol Modzelewski w wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej” (12-13.04.2008, s. 16-17) wskazywał, że zniesienie habilitacji postulują przede wszystkim szkoły niepubliczne, aby nie musiały spełniać dość ostrych kryteriów kadrowych, umożliwiających kształcenie na poziomie magisterskim (6 samodzielnych pracowników naukowych, czyli przynajmniej doktorów habilitowanych dla każdego kierunku studiów) oraz politycy i wszyscy ci, którzy polityków po przegranych wyborach chcieliby zatrudnić na uczelniach, dając im zatrudnienie oraz możliwość przeczekania do kolejnych wyborów. W tym samym wywiadzie K. Modzelewski ubolewał nad obniżeniem poziomu doktoratów i habilitacji, przyczyny tego drugiego upatrując w ograniczeniu uprawnień Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Jak również wskazywał na niekorzystne następstwa wprowadzenia trzystopniowych studiów i znaczące różnice w możliwości sprostania oczekiwaniom rozwoju naukowego w naukach przyrodniczych i matematycznych z jednej strony i humanistycznych z drugiej. Dla niego niczym nadzwyczajnym nie jest uzyskiwanie samodzielności naukowej – habilitacji w humanistyce w wieku powyżej 40 lat, ponieważ dopiero wówczas można uzyskać odpowiedni horyzont kultury i erudycję, które zdobywa się latami, poprzez odpowiednie lektury (w ten sposób odniósł się do częstych w wypowiedziach minister Barbary Kudryckiej zapowiedzi zniesienia barier dla młodych naukowców i przyspieszenia ich rozwoju naukowego).

W dniu 25 września 2008 roku minister B. Kudrycka wystosowała indywidualne listy do pracowników naukowych z informacją o skierowaniu do konsultacji społecznych pakietu reform w ustawach dotyczących nauki, zatytułowanych „Budujemy na wiedzy”, z prośbą o zainteresowanie się nimi i podzielenie się uwagami. W pakiecie tym czytamy, iż do podjęcia działań reformatorskich jesteśmy zobligowani poprzez Strategię Lizbońską z roku 2000 oraz uzgodnienie poczynione przez Radę Europy w Barcelonie 15-16 marca 2008, które zobowiązują kraje członkowskie do zwiększenia nakładów na badania i rozwój technologiczny tak, aby w roku 2010 wysokość tych nakładów wynosiła około 3% PKB z tym, że 2/3 tych środków ma pochodzić z sektora prywatnego.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w drodze zamówienia publicznego zleciło przygotowanie strategii konsorcjum, tworzonego przez Ernst & Young oraz Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (IBnGR). Odpowiedzią na to była deklaracja przygotowania własnej strategii, złożona przez konsorcjum tworzone przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich (działającą wspólnie ze stowarzyszoną z nią Konferencją Rektorów Państwowych Szkół Zawodowych) oraz Konferencję Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, a także Fundację Rektorów Polskich. Strategia ta została

przygotowana i zaprezentowana 2 grudnia 2009 r. Strategię Ernst & Young zaprezentowano 3 lutego 2010 r. Obie przedstawione zostaną poniżej w takiej chronologicznej kolejności. Dokładne kalendarium zawiera tabela 1.

Strategia „środowiskowa”

Konsorcjum rektorów powołało 13-osobowy Komitet Sterujący, w którym reprezentowani byli przedstawiciele konsorcjum, a także partnerzy fundacji, którymi byli: Krajowa Izba Gospodarcza, Związek Banków Polskich oraz Europejskie Centrum Szkolnictwa Wyższego UNESCO Cepes. Szefem tego zespołu został prof. Jerzy Woźnicki. Wykonawcą projektu był 15-osobowy zespół ekspertów, posiadających dorobek w badaniach nad szkolnictwem wyższym, a także zaangażowanych w aktualnie prowadzone działania krajowe i międzynarodowe w tym zakresie. Ostateczną redakcję strategii przygotowała grupa 8 osób. W gronie wykonawców strategii przeważali ekonomiści i inżynierowie (elektronika, telekomunikacja). Grono przeszło 50 autorów opracowań cząstkowych było bardziej zróżnicowane. Strategię poddano recenzji 14 osób.

Zespół przygotowujący strategię środowiskową rozpoczął pracę od zlecenia przeprowadzenia ankiety elektronicznej firmie Pentor wśród członków prezydiów takich instytucji działających w obszarze szkolnictwa wyższego, jak: Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, Państwowa Komisja Akredytacyjna, Polska Akademia Nauk, Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów Naukowych (około 200 osób) oraz wśród prezesów dużych firm (uzyskano odpowiedzi od 113 osób, które uznano za konsultantów społecznych). Ponadto zespół zlecił opracowanie szczegółowych zagadnień 55 ekspertom, głównie, choć nie jedynie, ze środowiska akademickiego. Na tej podstawie opracowano sześć raportów, które stały się podstawą pierwszej ramowej wersji dzieła końcowego, opracowanego w postaci dwóch osobnych publikacji książkowych. Łącznie w pracach tych udział wzięło 200 osób, mających – jak podawał w wywiadzie prof. J. Woźnicki – najwyższe kompetencje w sprawach szkolnictwa wyższego i mających z tego powodu tytuł do zabierania głosu w sprawie reformowania tego obszaru. Komitet Sterujący jednogłośnie uznał, że opracowana strategia spełnia wszelkie kryteria metodologiczne, merytoryczne oraz profesjonalne i może zostać w tym kształcie poddana debacie publicznej (Woźnicki, Świąć 2010, FA 1/2010, s. 19).

Na podstawie powyższych zestawień wyraźnie widać, jak liczne grono osób, mających wsparcie w akademickich instytucjach opiniotwórczych i kontrolnych brało czynny udział w opracowaniu strategii środowiskowej. Spodziewać się więc można, że w opracowaniu tym uwzględniono doświad-

Tabela 1

Kalendarium reformy 2008-2011

Data	Działanie
16.04.2008	Pierwsza prezentacja założeń w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; (wzrost nakładów z 1,2% PKB do 2% w 2013 roku i brak zgody na powszechną odpłatność za studia (FA 5/2008, s. 4)
	Dyskusje środowiskowe, opracowywanie Strategii środowiskowej i eksperckiej
2.12.2009	prezentacja Strategii Fundacji Rektorów Polskich - Strategia środowiskowa
3.02.2010	Prezentacja Strategii Ernst & Young i Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową – strategia ekspercka
18.03.2010	Sejm uchwalił 6 ustaw regulujących system polskiej nauki: o finansach, PAN, instytutach badawczych, Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, Narodowym Centrum Nauki, o uporządkowaniu spraw VAT i mienia. Zaczną obowiązywać od 1.10.2010 r. (FA 4/2010, s. 4, s. 20) (od 421 – 425 posłów za, przeciw od 0 – 4, wstrzymało się od 0 do 3)
7.06.2010	Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego na konferencji prasowej ogłosiła Narodowy Program Rozwoju Humanistyki (NPRH) (http://www.nauka.gov.pl/ministerstwo/inicjatywy-ministerstwa/programy-ministra/narodowy-program-rozwoju-humanistyki/ – pobranie 4.12.2010 r.
6.10. 2010	Podczas plenarnego posiedzenia Sejmu odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw
9.11.2010	W Sejmie RP odbyło się wysłuchanie publiczne dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw – do udziału w wysłuchaniu zgłosiły się 103 osoby
4.02.2011	Sejm RP przyjął projekt ustawy, który został skierowany do dalszej procedury legislacyjnej
28.02.2011	W sprawie ustawy obradował Senat RP
18.03.2011	Sejm uchwalił ustawę
5.04.2011	Prezydent podpisał ustawę

czenia w działalności w najważniejszych instytucjach naukowych w Polsce, ale również wiele interesów, przede wszystkim uczelni publicznych⁶, choć nie tylko.

Jako jedno z fundamentalnych założeń przyjęto, iż współczesne uniwersytety są instytucjami ponadnarodowymi i że obok dwóch tradycyjnych funkcji – kształcenia młodzieży i prowadzenia badań naukowych, mają do spełnienia trzecią funkcję (misję), którą jest współpraca z bliższym i dalszym, krajowym i zagranicznym otoczeniem społecznym. Współpraca ta ma dotyczyć prowadzenia wspólnie z firmami prac badawczo-rozwojowych oraz transferu technologii. Autorzy Strategii środowiskowej wskazują, iż obecnie w Europie toczy się debata, w której poszukuje się nowej służebności uczelni i takie samo zadanie stoi przed Polską. Projekt Strategii środowiskowej zawiera propozycję ponad 80 działań. W niniejszym tekście odniosę się jedynie do kilku wybranych.

Jednym z głównych założeń Strategii środowiskowej jest zaproponowanie nowej instytucji do rozdziału pieniędzy na szkolnictwo wyższe i naukę oraz nowych zasad ich rozdzielania. W Strategii proponuje się powołanie Narodowego Funduszu Szkolnictwa Wyższego, agencji rządowej, wzorowanej na Higher Education Funding Council for England, mającej kontraktować z uczelniami zadania i finansować je w okresach 3-5 lat. Autorzy Strategii uznają, iż ministerstwo nauki w jego obecnym kształcie jest instytucją anachroniczną, zajętą bieżącym funkcjonowaniem uczelni, nieuczestniczącą w przedsięwzięciach międzynarodowych, w których opracowuje się programy wspólnych, europejskich działań, a także poddaną zbyt dużym wpływom politycznym (Woźnicki 2010, FA 1/2010, s. 19).

Strategia środowiskowa zakłada zrównanie w prawach i obowiązkach uczelnie publiczne i niepubliczne tak, aby w drodze konkursów środki finansowe otrzymywały uczelnie najlepsze, niezależnie od formy własności. Autorzy Strategii proponują pozostawienie na podobnych zasadach finansowania studiów niestacjonarnych, a w odniesieniu do studiów stacjonarnych wprowadzenie od 2015 roku powszechnego czesnego, w wysokości 1/4 średnich kosztów kształcenia w sektorze publicznym. Uczelnie publiczne byłyby finansowane przez agencję rządową, a dofinansowywane z czesnego, natomiast uczelnie niepubliczne byłyby finansowane z czesnego, a dofinansowywane przez agencję rządową, z wydzielonej puli środków, aby uniknąć konkurencji o środki przez uczelnie publiczne i niepubliczne. Zasady stara-

⁶Krzysztof Pawłowski – fizyk, twórca, wieloletni rektor, obecnie prezydent Wyższej Szkoły Biznesu – National-Louis University w Nowym Sączu, w latach 1997-2000 przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych, był w składzie ekspertów przygotowujących strategię środowiskową do 30 VI 2009 r., potem współpracę tę zerwał.

nia się o środki w drodze konkursów miałyby dotyczyć zarówno kształcenia, jak i prowadzenia badań. Ponadto uczelnie publiczne otrzymywałyby środki na utrzymanie infrastruktury oraz rozwój zasobów publicznego szkolnictwa wyższego. W strategii autorzy nie podają proporcji, w jakiej miałyby być dzielone środki finansowe dla uczelni publicznych i niepublicznych.

Źródła finansowania autorzy Strategii środowiskowej określają hasłowo „4 razy po 1%”, co ma oznaczać po 1% z budżetu państwa na naukę i szkolnictwo wyższe i po 1% na te oba obszary spoza źródeł budżetowych (tamże, s. 20).

Dość radykalną propozycją zgłoszoną w Strategii środowiskowej jest możliwość przekształcenia uczelni publicznych w niepubliczne uczelnie Skarbu Państwa lub przekształcenia uczelni niepublicznej w publiczną.

Strategia Ernst & Young (E&Y) i Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową (IBnGR)

Punktem wyjścia Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku, opracowanej przez konsorcjum E&Y i IBnGR była diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce. Jej koordynator merytoryczny prof. Stefan Jackowski, od 2005 r. prezes Polskiego Towarzystwa Matematycznego, powołany na stanowisko koordynatora w grudniu 2009 r. wskazywał na następujące sprawy, które stanowią największy problem polskiego szkolnictwa wyższego: niską jakość studiów na kierunkach masowych, zbyt dużą liczbę studentów niestacjonarnych, nierówności społeczne w dostępie do studiów, brak motywacyjnego systemu wynagrodzeń kadry akademickiej, zbyt dużą liczbę małych uczelni, głównie niepublicznych, fragmentację uczelni dużych oraz słabe relacje uczelni z otoczeniem zewnętrznym, zwłaszcza z rynkiem pracy. Innymi problemami wymienionymi w diagnozie są: zbyt sztywne, centralnie ustalone kierunki studiów, brak mobilności kadry, jej kształcenie na użytek własny uczelni, finansowanie uczelni prowadzące do ekstensywnego wzrostu, niemotywuujące do podnoszenia jakości ustrój uczelni, wielozatrudnienie i mało widoczna aktywność naukowa w świecie (Jackowski, Świąć 2010, FA 2/2010, s. 18). Innymi autorami strategii E&Y i IBnGR byli ekonomiści, matematycy, inżynierowie, socjolog oraz humanista (filozof), prof. Marek Kwiek z UAM, specjalista od badania szkolnictwa wyższego⁷.

⁷W latach 2007-2009 był jednym z 30 globalnych „naukowców 21. wieku” Fundacji Fulbrighta w dziedzinie badań nad szkolnictwem wyższym (SUNY/Albany). Członek rad redakcyjnych czasopism z dziedziny badań nad szkolnictwem wyższym, m.in. Higher Education Quarterly i European Educational Research Journal. Opublikował osiem książek i ponad 90 artykułów (<http://www.aal.edu.pl/node/144>).

Z wypowiedzi Stefana Jackowskiego wynika, iż nadrzędnym celem przyjętym w strategii jest znacząca poprawa jakości kształcenia i badań. Cele strategiczne określone zostały jako pewne cechy systemu szkolnictwa wyższego, które powinien uzyskać do 2020 roku. Ze względu na chęć ich upowszechnienia w świadomości społecznej sformułowane one zostały w stosunkowo prosty sposób. Mają to być: **różnorodność** programów i uczelni, **otwartość** uczelni na otoczenie społeczne i gospodarcze, **mobilność** studentów i kadry. Różnorodność programów zakłada utrzymanie dotychczasowego kształcenia dziedzinowego, ale wprowadzenie również bardziej elitarnych licencjackich studiów multidyscyplinarnych, na wzór amerykańskiego modelu liberal arts education. Studia te miałyby wyposażać w umiejętności uniwersalne, przydatne w każdej pracy umysłowej i pomóc młodzieży w wyborze koncepcji dalszej nauki. Otwartość uczelni ma być w przyszłości realizowana poprzez odpowiedzialność rektora przed radą powierniczą, składającą się z osób spoza uczelni. Otwartość, mobilność i konkurencyjność mają być osiąmane poprzez zatrudnianie w wyniku publicznie ogłaszanych na stronach ministerstwa konkursów na poszczególne stanowiska.

Ponadto, system szkolnictwa wyższego w Polsce w 2020 roku ma bazować na **konkurencyjności, efektywności i przejrzystości**. Uczelnie miałyby konkurować w oparciu o kontrakty i starania o pozyskanie studentów. Efektywność ma być zarówno cechą pojedynczych uczelni, jak i całego systemu. Przejrzystość ma dotyczyć jawności w rozliczeniach z wykonania postawionych zadań i obowiązków (Jackowski, Świąć 2010, FA, 2/2010, s. 18-20).

Autorzy Strategii E&Y i IBnGR przeanalizowali systemy szkolnictwa wyższego w 10 krajach i uznali, że ze względu na nasze warunki w największym stopniu zapisy ustawowe powinny być wzorowane na rozwiązaniach przyjętych w Austrii, Holandii, Danii i Australii.

Dyskusja nad strategiami

Po publicznej prezentacji obu strategii odbyło się kilkadziesiąt⁸ konferencji poświęconych reformowaniu szkolnictwa wyższego w Polsce, w tym dwugodzinna debata w siedzibie „Polityki” 24 marca 2010 r. z udziałem minister B. Kudryckiej. Pojawiło się wiele wypowiedzi prasowych dotyczących proponowanych zmian, zarówno samej minister prof. B. Kudryckiej, polityków

⁸Jerzy Woźnicki w wywiadzie (FA 5/2010, s. 26) podaje, że w okresie od 2 XII 2009 r. do 19 IV 2010 r. Strategia środowiskowa była konsultowana 7 razy z konferencjami rektorów, prezentowana w 13 ośrodkach akademickich i 34 otwartych debatach. Razem – 54 spotkania i dyskusje.

[m.in. Michała Boniego – ministra w rządzie Donalda Tuska, szefa zespołu doradców strategicznych premiera, („Gazeta Wyborcza”, 10 III 2010 r., s. 22)], pracowników naukowych, od profesorów po doktorantów i studentów. Na kilku forach internetowych toczyła się ożywiona dyskusja. Niektóre z tych wypowiedzi są bardzo wytonowane (Rozmowa z Maciejem Żyliczem, FA 3/2010, s. 22-24), inne nacechowane emocjonalnie, już w samym tytule (Mirośław Handke, *Pożegnajmy PRL w uczelniach*, FA 3/2010, s. 26-28).

Bardzo rzeczowe omówienie, w wielu punktach aprobujące, w kilku krytyczne, znaleźć można w *Uwagach do projektu środowiskowego* (2009), opracowanych przez Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego UW⁹. To, co bardzo ważne – w dokumencie tym zwrócono uwagę, że Strategii brak jest prezentacji kosztów materialnych i społecznych jej wdrożenia (*Uwagi...*, s. 22).

Porównanie obu strategii, opublikowane jako relacja z odbytej nad nimi debaty znaleźć można w „Polityce” (Papuzińska 2010, s. 99) oraz w marcowym numerze „Forum Akademickiego” (3/2010, s. 30-32). To ostatnie sporządził Jerzy Thieme, członek zespołu E&Y i IBnGR. Jak pisał, w obu strategiach uznano, że zmiany są konieczne, przedstawiono diagnozy oraz zaproponowano konkretne działania (Thieme 2010, s. 30). Odmienne stanowiska zaprezentowano między innymi wobec problemu odpłatności za studia (Strategia Fundacji Rektorów zakłada powszechną współodpłatność od 2015 r., Strategia E&Y bezpłatne kształcenie na kierunkach kontraktowanych między ministerstwem a poszczególnymi uczelniami oraz odpłatność dla pozostałych studentów. W obu strategiach kształcenie na studiach niestacjonarnych proponuje się postawić na dotychczasowych zasadach). W tym samym numerze „Forum...” Ireneusz Białecki – socjolog, dyrektor Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego UW napisał, iż obie strategie powinny skłonić do dwóch debat: nad autonomią uczelni – jak ją rozumieć i w przyszłości realizować oraz odpłatnością za studia (Białecki, 2010, s. 33-35). Porównanie obu dokumentów przedstawił także Jerzy Woźnicki (FA 5/2010, s. 26-29), wskazując na bardziej strategiczne myślenie zaprezentowane w Strategii środowiskowej i bardziej operacyjne w strategii eksperckiej. Wskazał też, na jakie propozycje ze strategii eksperckiej środowisko akademickie zdecydowanie nie może się zgodzić. Chodzi głównie o tworzenie, znoszenie i przekształcanie przez ministra uczelni publicznych, opiniodawczy senat i decyzyjne rady powiernicze z nierealistycznymi kom-

⁹Jesienią 2010 r. w związku ze zmianami organizacyjnymi na UW włączono Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego w struktury Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych WSNSiR UW jako Zakład Ewaluacji i Studiów nad Edukacją (<http://www.cbpniszw.uw.edu.pl>).

petencjami, zniesienie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, finansowanie kształcenia w wyniku kontraktów między ministerstwem a poszczególnymi uczelniami na wskazanych kierunkach oraz pełna odpłatność na pozostałych, w tym kosztochłonnych (Woźnicki, FA 5/2010, s. 28).

„Forum Akademickie” w lutym 2010 r. zamówiło (a opublikowało w kwietniu 2010 r.) opinię u Krzysztofa Pawłowskiego w sprawie dwóch strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce 2010-2020. W jego wypowiedzi dominują trzy kwestie: 1) kilkakrotne podkreślenie, iż ze zmianami nie można zwlekać; 2) że dostęp do publicznych środków na kształcenie powinien być bardziej „sprawiedliwy”, tzn., że studia w systemie stacjonarnym powinny być opłacane z budżetu państwa zarówno w uczelniach publicznych, jak i niepublicznych, spełniających kryteria jakościowe i 3) że w polskich uczelniach powinno się kształcić więcej studentów z zagranicy, zwłaszcza z krajów najbliższych wschodnich sąsiadów, jak i Chin czy Indii (przy okazji Pawłowski wskazuje na trudności w uzyskiwaniu wiz przez potencjalnych studentów).

W Strategii środowiskowej Pawłowski dostrzega przede wszystkim obronę interesów uczelni publicznych i brak propozycji pozwalających na uruchomienie prawdziwej konkurencji pomiędzy uczelniami, niedostrzeganie szansy, jaką jest kształcenie studentów zagranicznych, płacących za studia oraz za słabo opracowaną problematykę dotyczącą działalności naukowej i badawczo-rozwojowej. Z większą aprobatą odebrana została przez K. Pawłowskiego strategia E&Y i IBnGR, podnosząca sprawę „największej patologii”, jaką jest kształcenie w uczelniach publicznych w systemie niestacjonarnym, w oparciu o mniejsze objętościowo programy kształcenia i wydawanie równoważnych dyplomów absolwentom studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Pawłowskiemu odpowiada również propozycja, aby o nadawaniu uczelniom uprawnień do kształcenia decydowały nie – jak dotychczas – stopnie i tytuły naukowe, ale rzeczywiste osiągnięcia naukowe i zawodowe. (Jak je mierzyć?). Pawłowskiemu odpowiada propozycja włączania do procesu kształcenia praktyków, pracujących w gospodarce i „młodych emerytów”, którzy mogliby pracować jeszcze efektywnie przez 10-15 lat po przejściu na emeryturę. Pozytywnie ocenia też propozycję zrjonalizowania konstytucyjnego zapisu, gwarantującego bezpłatność kształcenia na studiach stacjonarnych poprzez propozycję, aby instytucje państwa określały zapotrzebowanie na absolwentów kierunków studiów potrzebnych państwu i społeczeństwu oraz zamawiały kształcenie na nich w określonej liczbie

miejsz w najlepszych wydziałach i uczelniach¹⁰.

W odniesieniu do opinii K. Pawłowskiego mam dwa komentarze. Po pierwsze, dlaczego twórca jednej z pierwszych uczelni niepublicznych (dziesiąta w kolejności utworzenia) wskazuje na konieczność współfinansowania przez państwo kształcenia w uczelniach niepublicznych, które tworzone były jako przedsięwzięcie biznesowe, które powinny przynosić zysk? Prawdopodobne jest, iż wiele uczelni, w tym głównie niepubliczne, doświadczają spadku liczby kandydatów w dobie niżu demograficznego, który rozpoczął się wraz z początkiem XXI stulecia (*Rocznik Statystyczny GUS* 2007, s. 195). Po drugie, dlaczego człowiek o liberalnych poglądach (senator pierwszej kadencji, człowiek uczelni kształcącej do nowoczesnego biznesu) akceptuje propozycję strategii eksperckiej i uważa, że to państwo powinno określić zapotrzebowanie na specjalistów określonej branży i do tego dostosowywać limity kształcenia. Tym samym „przerzucić” odpowiedzialność za decyzję o kierunku kształcenia z jednostki (i jej najbliższego otoczenia) na państwo i przywrócić w tym zakresie rodzaj centralizmu. Być może jest dużo racji w tym, aby zaprzestać masowego kształcenia na kierunkach, po których trudno jest znaleźć pracę zgodną z wykształceniem, ale być może wprowadzenie powszechnej odpłatności za studia spowodowałoby podejmowanie bardziej „racjonalnych” decyzji przez tych, którzy kształcą się na uczelniach. Wydaje się, że wprowadzenie takiej odpłatności byłoby dobrym mechanizmem korygującym wiele dotychczasowych uczelnianych „patologii”.

Dalsze prace nad ustawą o szkolnictwie wyższym

Na bazie obu Strategii, dyskusji w różnych środowiskach w MNiSW przygotowana została ustawa o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Jej pierwsze czytanie w Sejmie odbyło się 6 października 2010 r.; 9 listopada 2010 r. odbyło się wysłuchanie publiczne dotyczące projektu tej ustawy. Do udziału w wysłuchaniu publicznym zgłosiły się 103 osoby, w tym m.in. reprezentanci Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Państwowej Komisji Akredytacyjnej, Rady Młodych Naukowców, Parlamentu Studentów RP, Krajowej Reprezentacji Doktorantów, Krajowej Sekcji NSZZ Solidarność PAN, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych,

¹⁰Wypowiedź K. Pawłowskiego wywołała polemikę między nim a Jerzym Woźnickim, publikowaną w „Forum Akademickim” nr 5/2010, s. 27-28 i odpowiedź K. Pawłowskiego opublikowaną w „FA” nr 6/2010, s. 29-30.

Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich. Każda z tych osób miała prawo do jednorazowego zabrania głosu. Wystąpieniom przysłuchiwali się podsekretarze stanu w MNiSW, prof. Witold Jurek oraz prof. Zbigniew Marciniak. Na początku 2011 roku najpierw Sejm, potem Senat przyjął nową ustawę, która zacznie obowiązywać w uczelniach od 1 października 2011 roku.

Z przygotowanej wersji ustawy zadowoleni są rektorzy uczelni publicznych, co komunikował w następujący sposób J. Woźnicki: „W sprawie szkół wyższych osiągnęliśmy kompromis, z którego jesteśmy zadowoleni, chociaż nie wszystkie zapisy są doskonałe” (Leszczyński, GW 18-19 grudnia 2010, s. 19). Zdecydowanie niezadowoleni są rektorzy uczelni niepublicznych, którzy 18 stycznia 2011 r. oprotowali przygotowaną ustawę i zapowiedzieli skierowanie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Według reprezentującego ich stanowisko K. Pawłowskiego zmiany ustawowe doprowadzą do „monopolu szkół publicznych i do upadku szkół niepublicznych, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach” (Pezdra, GW 19 stycznia 2011, s. 8).

Uwagi końcowe

Z zaprezentowanego materiału wynika, iż zmiany ustawodawcze w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego są z jednej strony próbą dostosowania się do funkcjonujących dotychczas rozwiązań (kolejny raz usankcjonowanie dwu-etatowości, wprowadzie tym razem po uzyskaniu zgody rektora macierzystej uczelni), z drugiej wprowadzenia zmian wynikających z uwarunkowań zewnętrznych, związanych ze wspólną polityką UE (np. proces Boloński, Krajowe Ramy Kwalifikacji) oraz niektórych oczekiwań środowiska naukowego.

W toczącej się dyskusji wiele wątków obecnych jest od lat kilkunastu (czasami kilkudziesięciu), podstawowy związany jest z finansowaniem nauki i szkolnictwa wyższego oraz niskimi zarobkami, wymuszającymi na pracownikach naukowych działania dostosowawcze – podejmowanie dodatkowej pracy, zbyt duże obciążenie dydaktyką. Ta z kolei wynika z ukształtowania się praktyki masowego kształcenia. Wskaźniki skolaryzacji na poziomie wyższym przekroczyły 50%, są bardzo wysokie, być może zbyt wysokie. W dyskusji na temat strategii pojawiało się pytanie, czy aż tylu młodych ludzi w Polsce powinno się kształcić na poziomie wyższym. Z jednej strony, wpisuje się to w pewną bardziej ogólną, europejską tendencję oraz bardziej autoteliczne traktowanie uczenia się trwającego przez całe życie. Edukacja jest niewątpliwie pozytywną formą aktywności w przeciwieństwie do wielu innych mniej wartościowych. Z drugiej strony, masowe kształcenie jest sposobem opóźniania wchodzenia młodych ludzi na rynek pracy. Innym pro-

blemem jest kształtowanie zawyżonych aspiracji w stosunku do możliwości tworzonych przez rynek pracy.

Dodatkową wartością dodaną toczącej się w ostatnich latach dyskusji o uprawianiu nauki z uwzględnieniem jej użyteczności i możliwości praktycznych zastosowań jest dostrzeżenie odmienności humanistyki i innych kryteriów, które przy jej finansowaniu winny być stosowane. W dniu 7 czerwca 2010 r. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego na konferencji prasowej ogłosiła Narodowy Program Rozwoju Humanistyki (NPRH), który ma być ofertą dla reprezentantów tych dyscyplin. To jednak temat na odrębny tekst.

Literatura

- BIAŁECKI I. (2010), Dwie debaty, „Forum Akademickie”, nr 3, s. 33-35.
- DZIEDZICZAK-FOLTYN A. (2009), O reformowaniu szkolnictwa wyższego w Polsce w latach 1989-2009, „Przegląd Socjologiczny”, nr 3.
- JABŁECKA J. (2003), Gospodarka oparta na wiedzy – gorący temat, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 2/22.
- JACKOWSKI S., ŚWIĆ A. (2010), Zupełnie nowy system. Rozmowa z prof Stefanem Jackowskim prowadzona przez Andrzeja Świcia, „Forum Akademickie”, nr 2.
- LESZCZYŃSKI A. (2010), Teoria względności na wolnym rynku, „Gazeta Wyborcza”, 18-19 XII, s. 18-19.
- MODZELEWSKI K. (2008), Uczelnie: równaj w dół, wywiad przeprowadzony przez Adama Leszczyńskiego, „Gazeta Wyborcza”, 12-13 IV, s. 16-17.
- NARKIEWICZ-NIEDBALEC E. (1999), Aspiracje edukacyjne młodzieży miast przygranicznych (porównania polsko-niemieckie), [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje, red. L. Gołdyka, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- (2010), Zmiany w szkolnictwie wyższym w Polsce po 1989 roku, [w:] Druga dekada wolności. Socjologiczne konsekwencje i zagadki transformacji, red. J. Frątczak-Müller, A. Mielczarek-Żejmo, L. Szczegółka, „Rocznik Lubuski”, tom 36, cz. 2, Zielona Góra.
- NARODOWY Program Rozwoju Humanistyki (<http://www.nauka.gov.pl/ministerstwo/inicjatywy-ministerstwa/programy-ministra/narodowy-program-rozwoju-humanistyki/> [pobranie 4.12.2010 r.].

- PAPUZIŃSKA (2010), Debata o przyszłości szkolnictwa wyższego, „Polityka”, nr 14 (2750), 3 IV, s. 99.
- PEZDRA A. (2011), Uczelnie niepubliczne: ta reforma to nasza plajta, „Gazeta Wyborcza”, 19 I, s. 8.
- REFORMY sektora nauki i techniki w Polsce (1998), Sugestie i uwagi opracował Opiniodawczo-Doradczy Zespół do spraw Współpracy Naukowej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą, podzespół PONAT: Tadeusz Luty, Tomasz Twardowski, Urszula Wajcen, Andrzej Wierzbicki, Władysław Włosiński, Andrzej K. Wróblewski (przewodniczący), Warszawa, 2 X, <http://kbn.icm.edu.pl/analizy/reformy.html> [pobranie 29.11.2010].
- ROCZNIK STATYSTYCZNY (2005), GUS, Warszawa.
- ROCZNIK STATYSTYCZNY (2007), GUS, Warszawa.
- THIEME J. (2010), Dzieło środowiska czy nowy system, „Forum Akademickie”, nr 3, s. 30-32.
- UWAGI do projektu środowiskowego Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 2/34/2009, s. 20-33.
- WISZNIEWSKI A. (2009), Bez wielkiego optymizmu, „Forum Akademickie”, nr 10.
- WOŹNICKI J., ŚWIC A. (2010), Dzieło środowiska i ekspertów. Rozmowa z prof. Jerzym Woźnickim, prezesem Fundacji Rektorów Polskich, przewodniczącym zespołu opracowującego „Strategię rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010-2020”, przeprowadzona przez Andrzeja Świcia, „Forum Akademickie”, nr 1.
- WOŹNICKI J. (2010), Dzieło środowiska i dlatego nowy system, „Forum Akademickie”, nr 5, s. 26-29.

Ewa Narkiewicz-Niedbalec

**STRATEGIES FOR THE DEVELOPMENT OF SCIENCE AND
UNIVERSITIES TO 2020 AND DISCUSSION ON HIGHER EDUCATION
REFORM IN POLAND (2008-2011)**

Abstract

The author presented the history of Higher Education Reform in Poland for the years 2008 - 2011 and the discussion (taking place mainly in the press - "Forum Akademickie", "Gazeta Wyborcza") on the condition of Polish science and the reform. First she showed the changes at Polish universities after 1989, financial condition of universities, the genesis of changes prepared since 2008 and various phenomena within the higher education in Europe, especially massification of education. The author also presented two strategies for the development of higher education in Poland - one prepared by the consortium centered around Polish Rectors Foundation, and another commissioned in a consortium of commercial companies by the Ministry of Science and Higher Education. She reported a discussion on both strategies and highlighted the participation of a wide range of scientists in the works over the strategies and in the discussion.